Kujawsko-Pomorskie Zaduszki Geodezyjne

„ … by pamiętać!
o nieżyjących już naszych kolegach, o nauczycielach, o tych którzy wprowadzali nas w sekrety zawodu, a także o wszystkich których ślady geodezyjne spotykamy w naszej codziennej pracy …”

Stowarzyszenie Geodetów Polskich Oddział w Toruniu

zaprasza



04 listopada 2025r. (wtorek)

o godz. 18$^{\underline{00}}$

na coroczną mszę św. w intencji zmarłych geodetów
Regionu Pomorza i Kujaw
w kościele **św. Michała Archanioła**
i bł. ks. Bronisława Markiewicza
ul. Rybaki 59 w Toruniu

Uwaga: Możliwe, że z powodu remontu msza św. odbędzie się w dolnym kościele (patrz: w ogłoszenia paraf.).

Zapalimy symboliczne **Znicze Pamięci o** zmarłych **geodetach**
przy Krzyżu przed kościołem**.**
(prosimy, jeśli ktoś ma taką wolę, o zabranie ze sobą zniczy)

Szczególnie pamiętamy o tych, którzy odeszli w mijającym roku:
Śp. Hanna Doberska, Karol De Ślepowron – Wróblewski, Leszek Śmietana, Lidia Kucz,
Śp. Marta Tomczak
Śp. Jerzy Kosecki, Alfons Zych, Andrzej Rojek, Jerzy Kaczyński, Włodzimierz Follecher, Romuald Kulpiński

Zwracamy się z prośbą o wzajemne przekazywanie informacji o mszy św. oraz pomoc w dotarciu tym, którym trudniej samodzielnie do kościoła Michaelitów w Toruniu dojechać.

Zaduszki
"*Popatrz, jak prędko*
mija czas,
Życie twe też
przeminie wraz.
Życie, to jedno,
które Bóg ci dał."



Myśli i słowa na zakończenie:

Anna Gabor

04.11.2025 r. godz. 18.00

Chciałabym podziękować Księżom, za to, że w tym Kościele w oktawie Wszystkich Świętych na Mszy św. wieczornej zawsze się zmieści intencja za zmarłych geodetów.

Dziękuję również osobom, modlącym się razem z nami za zmarłych geodetów, ich rodziny i pracowników, którzy brali udział w naszym życiu zawodowym.

Poza tym, przez cały miesiąc listopad zmarli geodeci będą objęci modlitwą w nabożeństwie wypominkowym o godz. 17.30.

Dowiedziałam się, że lekarze weterynarii też organizują takie msze święte zaduszne. Kiedyś mieli w Kaszczorku, a teraz w różnych miejscowościach naszego Regionu Kujawsko Pomorskiego.

Myślę, że dobrze by było, gdyby w innych dziedzinach również przyjął się taki modlitewny zwyczaj okazania wdzięczności naszym poprzednikom i nauczycielom zawodu.

Modląc się za spokój duszy tych, którzy odeszli, którym my dużo zawdzięczamy, zaczynamy widzieć nasze postępowanie.

Czy zawsze było dobre i życzliwe, czy trzeba się w piersi uderzyć

i szczerze powiedzieć:

"Spowiadam się Bogu wszechmogącemu i wam, bracia i siostry, że bardzo zgrzeszyłem myślą, mową, uczynkiem i zaniedbaniem”

Taka wspólnotowa modlitwa jest dobra dla tych co byli, dla tych co są, i dla młodych, nadchodzących naszymi śladami.



Dziękuję